

Program działania Teatru Wilama Horzycy

TEATR W MIEŚCIE. MIASTO W TEATRZE

Takim hasłem otwieramy nasz program i chcielibyśmy, aby przyświecało naszym działaniom na najbliższe cztery sezony. Jak je rozumiemy? Teatr Wilama Horzycy, który chcemy współtworzyć i otworzyć na nowe wyzwania, to nie będzie teatr tandemu dyrektorskiego, teatr Renaty Derejczyk i Łukasza Czują, ale przede wszystkim teatr należący do miasta, do jego aktorów, współpracowników, widzów, przyjaciół, ale również i jego krytyków. To teatr, który będzie chciał przyciągać swoją ofertą repertuarową publiczność w każdym wieku, będzie troszczył się o wielopokoleniowy zespół i rozwijał go z wrażliwością i wyczuciem. Chcemy aby, każdy zaproszony do współpracy gość-artysta czuł się w toruńskim teatrze jak w domu i aby widzowie nieustannie powracali do nas na kolejne premiery.

Hasło „Teatr w mieście, miasto w teatrze” rozumiemy jako rozwinięcie starych dobrych tez Josefa Furtenbacha o tym, że teatr powinien być naturalnym centrum miasta, jego „sercem” i ogniskową, zbierającą w sobie wszystkie najważniejsze tematy, którym żyje społeczność, kanalizującą wszelkie rodzaje jej aktywności. Lokalizacja Horzycy jest wręcz idealna, jeśli ma się na celu podobne zadania wyznaczone dla sztuki, znajduje się w naturalnym centrum miasta, na placu przecięcia historii i nowoczesności.

Chcemy tworzyć teatr wyważający proporcje między repertuarem ambitnym i rozrywkowym, poszukującym i tradycyjnym, inscenizacjami sztuk i adaptacjami literatury, komedią i dramatem. Punktem wyjścia do budowania tak pomyślanego repertuaru jest stały zespół aktorski, techniczny i administracyjny, złożony z wielu różnorodnych osobowości. Teatr to nie tylko budynek i instytucja – ale przede wszystkim ludzie i idee, bardzo ważna jest dla nas odpowiedź na pytanie w jakiej sprawie robi się teatr, w jaki sposób definiuje on swoją rolę jako instytucja kulturotwórcza i humanistyczna. A także - nie bójmy się tego słowa - rozrywkowa, dająca odbiorcy przyjemność i radość z obcowania ze sztuką.

O randze artystycznej Teatru Wilama Horzycy zadecydują przede wszystkim premiery, jakie przygotowujemy na scenach Dużej i Kameralnej. Nie przewidujemy kumulacji nowych produkcji na początek nowej dyirekcji, chcemy, aby nowe tytuły pojawiały się sukcesywnie, premiery muszą się odbywać w odpowiednim odstępie czasowym tak, aby można było je skutecznie wypromować. Szczególnie każda premiera na Dużej Scenie nadaje nowy ton w

opowieści o mieście, jego współczesności i tradycji, jaką będziemy budować w naszym teatrze, powinna wchodzić w dialog z innymi tytułami. To jest także wyzwanie dla zaproszonych twórców, reżyserów i ich współpracowników, aby poznając zespół, teatr, miejsce, wpisywali się w budowaną konsekwentnie narrację i markę teatru. Ważne w niej winny być nie tylko tytuły i tematy, ale też emocje, energia, zaangażowanie twórców i widzów.

Aktorzy to nie tylko artyści, ale także bohaterowie codzienności obecni w mieście. Przez swoją sztukę i życie. Teatr dzięki nim się przedstawia w społeczności, oni dają mu swoją twarz. Reklama i promocja teatru powinna być zbudowana wokół osobowości w zespole aktorskim. Zespół teatru ma się rozwijać i zmieniać, temu z jednej strony służy dobór tytułów i reżyserów, zróżnicowanie repertuaru, ale też stopniowe wprowadzenie do teatru młodych absolwentów szkół teatralnych. Ważne jest, aby w sezonie każdy aktor miał szansę zagrać 2-3 role o zupełnie różnym charakterze i konwencji i uczestniczyć w przygotowaniu tak różnego repertuaru. Zależy to również od jakości pracy zapraszanych reżyserów. Chcemy, aby zespół mógł zetknąć się z różnymi metodami przygotowania spektaklu tak, aby za każdym razem dostawał nieco inne wyzwania, które pozwalają się rozwijać, doskonalić potencjał indywidualnego warsztatu.

Repertuar Teatru Wilama Horzycy wymaga przebudowania, którego celem powinno być uzyskanie w trakcie pierwszych dwóch sezonów zestawu około 14 tytułów, które można wymiennie grać przez sześć dni w tygodniu. Teatr powinien dysponować tytułami popularnymi (3-4), które można z sukcesem sprzedać nie tylko w weekendy. Mając świadomość pewnej płynności określenia „popularny”, naszym celem powinna być jego redefinicja w oparciu o doświadczenia z publicznością toruńską. W jaki sposób możemy być atrakcyjni repertuarowo dla widza, jaki rodzaj ambitnej rozrywki mu zaproponujemy? Pierwsze premiery będą rodzajem testu, wzajemnym sprawdzaniem gustów i możliwości.

W każdym sezonie premiery zostaną tak dobrane, aby się wzajemnie uzupełniać, zaspokajając jednocześnie oczekiwania różnych grup publiczności. Będziemy poruszać się w miarę stałej, choć nie zawsze sztywnej konstelacji w danym sezonie: tekst współczesny, sztuka klasyczna, dramat psychologiczny, komedia obyczajowa, farsa, kryminał, romans, melodramat, widowisko muzyczne lub rodzinne (możliwe do zagrania w sobotnie czy niedzielne przedpołudnia). W repertuarze znajdą się też współczesna opowieść epicka, wielowątkowe narracje, zbudowane na wyrazistych rolach i atrakcyjnej scenografii. Wymienione przez nas gatunki nie będą unikiem przed nowoczesnym teatrem, uważamy po prostu, że nowoczesny

teatr musi na nowo nauczyć się starych dobrych konwencji scenicznych, rozpoznać w nich to, co wciąż działa na publiczność, może stać się kolejny raz nowym językiem teatru. Niesłuchanie ważne jest też wprowadzenie na scenę w Toruniu wiernych i wyrazistych interpretacji klasyki, także dramatu kostiumowego: tego niewątpliwie bardzo brakowało w ostatnich latach.

Według naszych założeń i obserwacji potencjał stałego zespołu aktorskiego Teatru Wilama Horzycy jest duży większy i nie był on do tej pory należycie wykorzystywany. Warto więc poszerzyć naszą ofertę programową o monodramy, recitale piosenki, kabarety – produkcje realizowane w ramach popularnej na wielu polskich scenach formuły tak zwanych „inicjatyw aktorskich”. Chcielibyśmy, żeby zespół toruńskiego teatru pracował i grał jak najwięcej. Widzimy szansę na wyjście z działaniami teatru poza nasze dwie sceny, w nowe przestrzenie. Chociażby poprzez stworzenie mobilnej sceny letniej przy Placu Teatralnym albo w kawiarni Wejściówka oraz eksploatację spektakli w różnych punktach miasta, wyjazdy poza Toruń do miejscowości satelickich.

Pragniemy także wykorzystywać różnorodne formy prezentacji w samym budynku – poprzez zmianę układu scena-widownia, tworzenie spektakli rozgrywających się w całym gmachu. Wyrazista historyzująca architektura teatru, stanowi duże wyzwanie dla inscenizatorów i scenografów. Siłą rzeczy ważne jest każdorazowe wejście w dialog z taką przestrzenią, sięgnięcie po metaforę plastyczną, która nie burząc kontekstu złocen i czerwieni foteli naszej widowni, stworzy nową i atrakcyjną jakość. Wnętrze Teatru Wilama Horzycy – inspiruje do realizacji dużych spektakli kostiumowych, widowisk, w których twórcy nie boją się mocnego gestu plastycznego. Architektura teatru, może się okazać niezwykle pomocna przy tworzeniu barwnego, kostiumowego widowiska, gdzie akcja toczy się nie tylko na scenie, ale też na balkonach i nad głowami widzów.

Ważnym nurtem naszego programu będzie poszukiwanie nowych tematów związanych z historią miasta i lokalnymi bohaterami. Teatr w Toruniu będzie zamawiał utwory sceniczne pisane przez polskich dramaturgów i poetów, w których ważnym elementem stanie się miasto Toruń i jego być może frapujący mieszkańcy, dawni i obecni. Chcemy poszukiwać nowych kontekstów historycznych, sięgając zarówno do czasu PRL-u, jak i cofając do okresu przedwojennego. A nawet dalej, głębiej w przeszłość.

Wierzimy, że teatr popularny to również teatr ambitny i myślący, który nie musi być skierowany wyłącznie dla grupy wtajemniczonych, można znaleźć taki sposób dialogu z

publicznością, aby nie obrażając jej gustu i inteligencji, ani też nie kokietując jej przesadnie – realizować spektakle, które pobudzają do dyskusji, nie pozostawiają obojętnymi. I nie są zbudowane z kodów czytelnych tylko dla wąskiej grupy znawców.

Teatr żyje, kiedy gra dla publiczności, ale też rozwija się, kiedy aktorzy mają szansę skonfrontowania się z widzami w innych miastach. Dlatego tak ważne jest, aby teatr był obecny na krajowych i zagranicznych festiwalach, a o nowych premierach pisano i mówiono, w mediach ogólnopolskich.

Pandemia spowodowała, że nie wiemy do końca, jak będzie wyglądać życie teatralne w następnych sezonach, czy jesienią i zimą nie grozi nam kolejny lockdown albo ogłoszone z zaskoczenia ograniczenie działalności instytucji kultury. Najbliższy sezon planujemy zgodnie z regułami jakie obowiązują w czerwcu 2021, czyli tak aby nawet przy ewentualnych restrykcjach nie zatrzymać produkcji premier. Realizacje i prezentacje online, co już pokazały ostatnie miesiące, stanowią ważny element utrzymania aktywności zespołu (dając aktorom szansę na dodatkowe gaże), ale powinny być mocno powiązane z przygotowaniem spektakli do grania w żywym planie. Lepiej wypromowane, szeroko dostępne. Nie mogą zastąpić i nigdy nie zastąpią głównej formy działania teatru opartej na bezpośredniej relacji widz-aktor.

Chcemy sięgnąć po sprawdzone sposoby badania publiczności – poprzez wprowadzenie regularnych badań fokusowych, określających charakter widowni, zmiany, odbiór nowych premier. Wykorzystanie rozbudowanych platform społecznościowych i obecności w sieci, do wzmocnienia marki teatru, do pozyskiwania nowej widowni w tym widzów młodych. Toruń jest miastem studentów i bardzo zależałoby nam, na tym, aby na liście ich rozrywek kulturalnych znalazł się też Teatr Wilama Horzycy.

W ostatnich latach w teatrze przeprowadzony został szereg prac modernizacyjnych. Wciąż jednak brak jest nowoczesnego nagłośnienia Dużej Sceny, konieczna jest modernizacja infrastruktury technicznej sceny kameralnej, wciąż teatr nie dysponuje pełnowymiarową salą prób i należywym zapleczem magazynowym. To także ważne zadania do zrealizowania w trakcie naszej kadencji.

FESTIWAL KONTAKT

Toruń był w latach dziewięćdziesiątych najważniejszym polskim oknem na teatr europejski. Był marką promującą miasto i region, przyciągającą turystów. Festiwal Kontakt otwierał oczy kolejnym pokoleniom widzów i twórców na teatr sąsiadów, podkreślał ważność rozmowy o

wartościach. Kontakt uczył nowych estetyk, podpowiadał, co powinno się zmienić w aktorstwie i reżyserii, pokazywał klasę rzemiosła teatralnego mistrzów i aspiracje młodej generacji twórców. Format festiwalu wymyślony przez Krystynę Meissner ciągle ma w sobie aktualność, dlatego nie warto rewolucjonizować go na siłę. Trzeba tylko podtrzymać jego najważniejsze założenia, odświeżyć personalia i strefy poszukiwań przedstawień do programu.

Chcemy powrócić do corocznych edycji Kontaktu, spotkań najważniejszych europejskich i polskich premier sezonu, diagnoz na temat świata i człowieka. Festiwal Kontakt to też szansa dla stałego zespołu aktorskiego Teatru Wilama Horzycy. Chcemy, aby w ramach produkcji festiwalowych przygotowali premiery zaproszeni twórcy. Teatr będzie też partnerem w międzynarodowych koprodukcjach.

O charakterze festiwalu i jego żywotności, gorącej atmosferze odbioru nie decydują idiomy i tematy, jakimi opatrujemy kolejne edycje, tylko dobór wybitnych przedstawień. Festiwal nie powinien narzucać publiczności tematów, lekcji do odrobienia, tylko aranżować sytuację dialogu idei i stylów, bohaterów i obrazów. Kontakt powinien stać się festiwalem, który odświeża spojrzenie polskich widzów, kreuje nowych liderów teatralnej Europy, pokazuje, jak bardzo – znów! – potrzebujemy wspólnej rozmowy – ponad społecznymi i ideologicznymi uprzedzeniami.

Zapraszamy do Teatru Wilama Horzycy

Renata Derejczyk i Łukasz Czuj